

Sygn. akt III AUa 1012/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki cywilnej A. W., G. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych A. S., D. S.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji wnioskodawców

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 lipca 2013 r. sygn. akt VII U 1375/12

1. prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenie odwołującego przez wpisanie „ (...) spółka cywilna A. W., G. W.” w miejsce ” A. W., G. W.” ,

2. oddala apelację,

3. zasądza od wnioskodawców na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 1012/13

UZASADNIENIA

W decyzji nr (...) z 15 grudnia 2011 r., sprostowanej postanowieniem z 28 sierpnia 2012 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. S., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika

składek (...) Medyczne s.c. T. W., A. W. w S., podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 21 września 2009 roku do 15 października 2009 roku, od 2 listopada 2009 roku do 30 listopada 2011 roku, od 3 grudnia 2009 roku do 28 grudnia 2009 roku oraz od 12 lutego 2010 roku do 26 lutego 2010 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w toku kontroli prowadzonej w (...) s.c. z siedzibą w S., ustalił, że przedmiotem umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonym było wykonanie tablic i stelaży, montaż blatu, montaż szafek, wykładziny i osprzętu dla asystentki stomatologicznej, wymiana stelaży w stołach do masażu, wymiana wykładziny podłogowej, pomalowanie pomieszczeń szkolnych, zawieszenie szafek i tablic informacyjnych oraz wymiana posadzki, w związku z czym umowy te nie nosiły cech umów o dzieło, a były umowami o świadczenie usług.

W kolejnej decyzji nr (...) z 15 grudnia 2011 r., sprostowanej postanowieniem z 28 sierpnia 2012 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. S., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Medyczne s.c. T. W., A. W. w S. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 3 września 2009 roku do 30 września 2009 roku, od 2 października 2009 roku do 30 października 2009 roku, od 4 listopada 2009 roku do 30 grudnia 2010 roku, od 1 stycznia 2010 roku do 30 stycznia 2010 roku, od 1 lutego 2010 roku do 30 marca 2010 roku oraz od 1 kwietnia 2010 roku do 30 lipca 2010 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w toku kontroli prowadzonej w (...) s.c. z siedzibą w S. ustalono, że płatnik zawarł z ubezpieczoną umowy, których przedmiotem było zapoznanie słuchaczy z przepisami BHP, przeprowadzenie szkolenie z zakresu BHP, przygotowanie dokumentów z zakresu nawiązywania kontaktów międzyludzkich w zawodzie asystentka stomatologiczna, przygotowanie dokumentów związanych z przestrzeganiem zasad bhp, nadzorowanie urządzeń i przygotowanie ich do pracy zgodnie z zasadami. W ocenie organu rentowego przedmiot tych umów wskazywał na to, że były one umowami o świadczenie usług, a nie umowami o dzieło.

W odwołaniach od powyższych decyzji A. i G. W., tj. wspólnicy spółki cywilnej (...) w S., domagali się ich zmiany przez stwierdzenie, że z ubezpieczonymi łączyły ich umowy o dzieło, w związku z czym w okresach wskazanych w decyzjach ani A. S., ani D. S. nie podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołujący się podkreślili, że czynności wykonywane przez ubezpieczonych, nie były czynnościami powtarzalnymi i zmierzały do osiągnięcia ściśle określonego rezultatu (m.in. opracowania materiałów do szkolenia – A. S., czy wykonanie tablic, stelaży, blatu, malowanie i prawidłowe zainstalowanie sprzętu stomatologicznego, czy przeznaczonego do masażu – D. S.). Wskazali, że ubezpieczeni nie mieli określonych godzin pracy, nie byli przez nikogo kontrolowani, a wynagradzani byli za wykonanie z góry określonych wytworów. Ponadto odwołujący się podkreślili, że żaden przepis prawa nie daje organowi rentowemu możliwości samodzielnego ustalenia rodzaju umowy, jaka jego zdaniem w konkretnych okolicznościach byłaby najwłaściwsza. Niezależnie od powyższego A. i G. W. wskazali na szereg uchybień poczynionych w toku kontroli oraz uchybienia licznym przepisom postępowania administracyjnego przy wydawaniu zaskarżonych decyzji.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, podtrzymując stanowisko przedstawione w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Postanowieniem z 14 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołań A. W. i G. W. od decyzji nr (...) z 15 grudnia 2011 r. do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, a postanowieniem z 5 listopada 2012 r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych A. S. i D. S..

A. S. w piśmie procesowym z 14 listopada 2012 r. wskazała, że ocenę prawnego charakteru spornych umów pozostawia do decyzji sądu, podkreślając jednocześnie że jej zamiarem było wykonanie powierzonych umowami zadań z zachowaniem maksymalnego zaangażowania oraz otrzymanie umówionej zapłaty.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 r., sprostowanego postanowieniem z dnia 31 lipca 2013 r., sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania A. i G. W. i zasądził od płatników solidarnie na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. W. i T. W. na podstawie umowy spółki cywilnej, zawartej 23 marca 2007 r., prowadziły w S. działalność gospodarczą pod firmą (...). W dniu 1 listopada 2010 r. ze spółki wystąpiła T. W., a przystąpił do niej G. W.. Od 1 listopada 2010 r. działalność gospodarcza prowadzona była przez wspólników pod firmą (...) A. W.k, G. W..

W okresie od września 2009 r. do lutego 2010 r. D. S. wykonywał w siedzibie (...) w S. prace na podstawie umów cywilnoprawnych:

- z 20 września 2009 r., której przedmiotem było wykonanie tablic i stelaży oraz montaż blatu w sekretariacie w terminie od 21 września 2009 r. do 15 października 2009 r. za wynagrodzeniem 2.060 zł,
- z 2 listopada 2009 r., której przedmiotem był montaż szafek, wykładziny i osprzętu dla asystentki stomatologicznej – gabinet w terminie do 30 listopada 2009 r. za wynagrodzeniem 1.250 zł brutto,
- z 2 grudnia 2009 r., której przedmiotem były wymiana stelaży w stołach do masażu oraz wymiana wykładziny podłogowej w pracowni zawodowej w okresie od 3 grudnia 2009 r. do 28 grudnia 2009 r. za wynagrodzeniem 1.890 zł brutto,
- z 12 lutego 2010 r., której przedmiotem było pomalowanie pomieszczeń szkolnych, zawieszenie szafek i tablic informacyjnych oraz wymiana posadzek w okresie od 12 lutego 2010 r. do 26 lutego 2010 r. za wynagrodzeniem 1.850 zł.

Ponadto w okresie od września 2009 r. do lipca 2010 r. A. S. zawarła ze wspólnikami spółki cywilnej (...) w S. dziesięć umów cywilnoprawnych, tj.:

- z 1 września 2009 r., której przedmiotem było przeprowadzenie szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska dla zawodu asystentki stomatologicznej w terminie od 3 września 2009 r. do 30 września 2009 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1.440 zł,
- z 10 września 2009 r., której przedmiotem było zapoznanie słuchaczy z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy w terminie od 10 września 2009 r. do 20 września 2009 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1.950 zł brutto,
- z 1 października 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentacji z zakresu nawiązywania kontaktów międzyludzkich w zawodzie asystentka stomatologiczna w terminie od 2 października 2009 r. do 30 października 2009 r. za wynagrodzeniem 1.215 zł brutto,
- z 1 października 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentów związanych z przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w terminie od 2 października 2009 r. do 30 października 2009 r. za wynagrodzeniem 690 zł brutto,
- z 2 listopada 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentów związanych z przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w terminie od 4 listopada 2009 r. do 30 listopada 2009 r. za wynagrodzeniem 3.124 zł brutto,
- z 30 listopada 2009 r., której przedmiotem było sporządzenie oceny ryzyka dla pracowników (...) w terminie od 1 grudnia 2009 r. do 30 grudnia 2009 r. za wynagrodzeniem 855 zł brutto,
- z 30 grudnia 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie skryptu z pierwszej pomocy dla bezpieczeństwa szkoły w terminie od 1 stycznia 2010 r. do 30 stycznia 2010 r. za wynagrodzeniem 708 zł brutto,
- z 30 stycznia 2010 r., której przedmiotem było przygotowanie sprawozdania z przeprowadzonej kontroli w dokumentacji szkoły, dotyczącej przepisów BHP i ppoż. w terminie od 1 lutego 2010 r. do 30 marca 2010 r. za wynagrodzeniem 474,21 zł brutto,

- z 30 marca 2010 r., której przedmiotem było nadzorowanie urządzeń oraz przestrzegania i przygotowania ich do pracy zgodnie z zasadami BHP w terminie od 1 kwietnia 2010 r. do 30 lipca 2010 r. za wynagrodzeniem 374 zł brutto za miesiąc,

- z 20 czerwca 2010 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentacji dotyczącej szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w terminie od 24 czerwca 2010 r. do 20 lipca 2010 r. za wynagrodzeniem 1.720 zł.

Z tytułu zawartych z D. S. i A. S. umów wspólnicy (...) nie zgłosili ich do ubezpieczeń społecznych emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej jako „s.u.s.”), a także art. 627 k.c. i art. 750 k.c. uznał odwołania wspólników spółki cywilnej za nieuzasadnione i oddalił je. Sąd pierwszej instancji dzieląc zawarte w odwołaniach rozważania, dotyczące rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia i umowy o świadczenia usług, uznał, że zarzuty płatników, zmierzające do wykazania tezy, że strony łączyły umowy o dzieło, nie zostały należycie wykazane. Zdaniem Sądu Okręgowego płatnicy nie tylko nie udowodnili, że D. S. i A. S. świadczyli pracę na podstawie umów o dzieło, ale co więcej, specyfika czynności wykonywanych przez te osoby na rzecz spółki cywilnej pozostawała w sprzeczności z przyjęciem, że strony łączyły umowy o dzieło. Bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie miały bowiem ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogły jednak zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, gdyż wykazywało ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, zawarte przez płatnika z zainteresowanymi umowy faktycznie charakteryzowały się w przeważającym stopniu cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś – wbrew ich nazwie – umowy o dzieło. Wyróżnikiem takiej oceny stała się zwłaszcza niemożność zakwalifikowania rezultatu pracy zainteresowanego jako dzieła, co stanowi podstawowe kryterium kwalifikacji umowy na podstawie art. 627 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że już na etapie konstruowania spornych umów strony w niczym nie zindywidualizowały ich przedmiotu. W umowach zawartych z D. S. jako przedmiot wskazano: pomalowanie pomieszczeń szkolnych, zawieszenie szafek i tablic informacyjnych, wymianę posadzki, montaż szafek, wykładzin i osprzętu w gabinecie asystentki stomatologicznej, wymianę stelaży w stołach do masażu, montaż blatu w sekretariacie szkoły. Tak określony przedmiot umów nie posiadał wystarczającego stopnia indywidualizacji, niezbędnego do oceny parametrów mającego powstać dzieła. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Z analizowanych umów zawartych z zainteresowanym w żaden sposób nie wynika, jakie konkretnie elementy miał wykonać, jakie indywidualne cechy tych elementów były z punktu widzenia treści umowy istotne. Wprawdzie zawarte umowy wskazywały takie czynności jak „malowanie”, „montaż”, „wymiana stelaży” itp., brak w nich było jednak informacji o specyficznych, wyróżniających te elementy cechach. W ocenie sądu pierwszej instancji z powyższych umów jasno wynika, że D. S. wykonywać miał prace powtarzalne, rodzajowe, niewymagające żadnych specjalnych kwalifikacji poza zwyczajowymi umiejętnościami wymaganymi przy tego rodzaju pracach. Przy analizie przedmiotu powyższych umów istotne było także to, że nie stanowiły one same z siebie rezultatu, a jedynie fragment zespołu czynności, które zamknąć można mianem szeroko rozumianych prac ogólnobudowlanych. Trudno też mówić o wykonaniu dzieła jako procesie twórczości D. S., skoro podejmowane przez niego czynności miały charakter powtarzalny i nieskomplikowany, a nadto nie wymagały szczególnych umiejętności, czy predyspozycji indywidualnych.

Jednocześnie Sąd okręgowy nie uznał, że dowodem na wykonywanie przez zainteresowanego pracy w ramach umowy o dzieło miałyby być jego odpowiedzialność w razie wadliwego wykonania dzieła. Również sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania przez nich czynności remontowych podlegała kontroli jakości nie oznacza, że wykonywali

oni te czynności w ramach umowy o dzieło. Na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania.

Również prace wykonywane przez A. S., a polegające w głównej mierze na przygotowywaniu dokumentacji, prowadzeniu szkoleń, czy sprawdzaniu sprzętu pod kątem jego zgodności z przepisami w zakresie bhp, mimo iż pozostawiały namacalny i materialny ślad (np. sprawozdanie, zaświadczenie, plansza ewakuacji itp.) nie nosiły w ocenie Sądu Okręgowego cech, które pozwalałyby na uznanie ich za „dzieło”.

Sąd pierwszej instancji miał na względzie, że zainteresowani pracowali dla wspólników spółki cywilnej, wykonując ww. prace i dlatego uznał, iż świadczyli na jej rzecz klasyczne usługi. W ocenie sądu meriti zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Odnosząc się do podnoszonych przez odwołujących się zarzutów naruszenia przez organ rentowy przy wydaniu zaskarżonych decyzji przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, Sąd Okręgowy stwierdził, że od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną, podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł właściwych dla tej kategorii. Postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się zatem na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, będącego przedmiotem odwołania. Zaskarżone decyzje z 15 grudnia 2011 r. nie były jednak dotknięte takimi wadami formalnymi, które odbierałyby im cechy aktu administracyjnego.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie oddalenia decyzji w sprawie D. S. (nr (...) z dnia 6 lipca 2012 r.) wywiedli A. i G. W. wspólnicy spółki cywilnej (...) w S.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania, w szczególności poprzez ustalenie, iż skoro bezsporne jest, że D. S. pracował dla wspólników spółki cywilnej na podstawie umowy o świadczenie usługi, zaś „zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek”,

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a). art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 s.u.s. w zw. z art. 734 i 750 k.c, poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że zainteresowanego i płatników łączyły umowy faktycznie charakteryzujące się w przeważającym stopniu cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło, co oznacza, że ubezpieczony jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w spornym okresie,

b). art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w przypadku realizowania przez D. S. zawartych kontraktów ze wspólnikami spółki cywilnej nie można „mówić o wykonaniu dzieła jako procesie twórczości D. S.”,

3. zarzut naruszenia prawa procesowego tj.:

a). art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- pominięciu dowodu z zeznań D. S. oraz złożonych przez płatników fotografii,

- dowolne oraz sprzeczne z zasadami logicznego wnioskowania ocenie materiału dowodowego w zakresie celu łączącej D. S. z płatnikami umowy, mimo, iż zeznania zainteresowanego oraz zdjęcia wykonanych przez niego prac opisują rezultat określony przez strony, co umożliwiło ustalenie wystarczającego stopnia indywidualizacji, niezbędnego do oceny parametrów mającego powstać dzieła.

b). art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonym dowodom: fotografiom uwidaczniających dzieło, a także zeznaniom D. S., podczas gdy dowody te jednoznacznie wykazują zasadność złożonego odwołania.

W związku z powyższymi zarzutami skarżący wnieśli o:

1. zmianę orzeczenia w zaskarżonej części poprzez stwierdzenie, że D. S., jako osoba wykonująca dzieło na podstawie umowy o dzieło u A. i G. W. wspólników spółki cywilnej (...) w S., nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych w decyzji okresach;

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatników kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej ustalonej zgodnie z § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490.; dalej jako: „rozporządzenie”);

Ewentualnie A. i G. W. wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji i rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację A. i G. W. wspólników spółki cywilnej (...) w S. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja A. i G. W. jest nieuzasadniona. Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego, ani takich przepisów postępowania, które podważałyby prawidłowość zapadłego w sprawie wyroku. W szczególności Sąd Okręgowy nie przekroczył w ocenie sądu drugiej instancji granic swobodnej oceny dowodów. Przyjęcie przez sąd meriti, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy płatnikami a zainteresowanym, zawierały cechy konstytutywne umów o świadczenie usług było prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należycie umotywowane rozważania prawne.

Na wstępie przypomnieć należy, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 3 listopada 1999 r., sygn. IV CKN 152/00, OSNC z 2001 r. Nr 4, poz. 63). Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Z kolei umowa o

świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.).

Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego zawarty w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., (sygn. II UK 70/12, znajdujący się w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego), w którym wskazano, że „umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny”.

Sąd Apelacyjny stanowczo stwierdza, że dokonane w sprawie ustalenia pozwalają na wniosek, że stosunek prawny łączący D. S. z płatnikami nie posiadał cech charakterystycznych odpowiadających umowie o dzieło, w szczególności strony nie umówiły się na wykonanie zindywidualizowanego rezultatu, lecz na świadczenie szeregu czynności o charakterze remontowym, technicznym. Umawiające się strony łączył bowiem szereg stosunków cywilnoprawnych, których zakresem objęto czynności polegające na wykonaniu tablic, stelaży oraz blatu w sekretariacie, a także szafek, wykładzin i osprzętu dla asystentki stomatologicznej, stelaży w stołach do masażu oraz wykładziny podłogowej w pracowni zawodowej, pomalowaniu pomieszczeń szkolnych, powieszeniu szafek i tablic informacyjnych oraz wymianie posadzek. Istotne w sprawie było to, że w zawartych w dniach 20 września 2009 r., 2 listopada 2009 r., 2 grudnia 2009 r. oraz 12 lutego 2010 r. umowach (plik akt rentowych), strony nie ustaliły przedmiotu umowy w sposób, który pozwoliłby uznać, że w ich efekcie miało dojść do powstania jakiegokolwiek skonkretyzowanego dzieła. W umowach nie wskazano nawet ilości zlecanej pracy (szafek do wykonania, pomieszczeń do pomalowania, tablic do powieszenia, etc.). Nie sposób zatem uznać, że istotą umów było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia (art. 750 k.p.c.).

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13). Nie sposób jednak uznać za dzieło wykonywanych przez D. S. czynności powtarzalnych, wymagających jedynie starannego działania, a nie sprecyzowanego wyrażnie rezultatu. Z samej treści umów nie wynikał bowiem ich zindywidualizowany charakter, zaś wykonywanie takich prac jak malowanie pomieszczeń, zawieszanie szafek, tablic informacyjnych czy wymiana wykładzin, nie prowadzi do powstania konkretnego oznaczonego dzieła, nie miało też charakteru zindywidualizowanego, nie wymagało profesjonalnej wiedzy i szczególnych umiejętności.

Słusznie zauważa w odpowiedzi na apelację organ rentowy, że w umowach, ich przedmiot nie został ustalony w sposób precyzyjny i weryfikowalny, a strony jedynie określiły zakres prac, które miał wykonać D. S.. Co jest zresztą zrozumiałe, gdyż prace wykonywane przez zainteresowanego były czynnościami stanowiącymi normalny etap w procesie ogólnobudowlanym, remontowym i wyposażania wnętrz, w którym występuje zarówno etap przygotowania prac pod konkretne roboty, jak i wykonanie konkretnych prac. Umowy zlecenia, a także i umowy o świadczenie usług, jako umowy starannego działania, także wymagają określonych umiejętności, staranności i dokładności przy ich wykonywaniu, także kończą się jakimś rezultatem, tyle, że nie na tyle zindywidualizowanym, aby mówić o umowie o dzieło. Z tego względu Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że obowiązki wynikające z zawartych umów nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Przedmiotem, o którego wykonanie umówiły się, była realizacja szeregu czynności składających się na zwykłe prace remontowe.

Nie bez znaczenia dla tej oceny pozostaje treść zeznań D. S., który podał (k. 151), że choć zawierane umowy nie stanowiły ciągłości, to w ich ramach umawiał się z płatnikami, że jak będzie coś do zrobienia, to zainteresowany przyjdzie i to zrobi. Choć umawiali się na określoną kwotę, to w trakcie prac mogło dochodzić do konieczności wykonania dodatkowych czynności. W tym kontekście nie sposób uznać, aby przedmiot umowy stanowił

skonkretyzowany i pewny do osiągnięcia rezultatu. Płatnikom zależało wszak na otwarciu szkoły o profilu medycznym, miała być przeprowadzona kontrola, zatem czynności zainteresowanego polegały na starannym działaniu, aby cel płatników mógł zostać osiągnięty. Czynności wykonywane przez D. S. nie miały charakteru zindywidualizowanego, a praca zainteresowanego zaplanowana była jako powtarzalna i typowa w procesie budowlanym. Była to zatem praca wykonywana w ramach umów o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Nie powstawał bowiem nowy zindywidualizowany w oparciu o określone parametry i kryteria produkt (dzieło).

Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko, że wykonywanie pracy na podstawie przedmiotowych umów, jako umów o świadczenie usług, do których, zgodnie z kodeksem cywilnym, stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, rodziło obowiązek ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 s.u.s.

Sąd pierwszej instancji w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego oraz prawa procesowego, zwłaszcza art. 233 § 1 k.p.c. Dokonana ocena materiału dowodowego była swobodna a nie dowolna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Niewątpliwie w swych rozważaniach Sąd Okręgowy nie odniósł się do dowodu z fotografii, jednak kwestia oceny tych dowodów nie wpływała na rozstrzygnięcie w sprawie w tym znaczeniu, że dowody te nie pozwalały na dokonanie odmiennej oceny stosunku prawnego łączącego zainteresowanego z płatnikami, od tej zaprezentowanej przez sąd. Dokumentacja fotograficzna była w niniejszej sprawie nieistotna. Zawarte na zdjęciach obrazy wyremontowanych pomieszczeń pokazują jedynie wygląd pomieszczeń i sprzętów po zakończeniu prac przez D. S.. Nie odnoszą się natomiast do tego, co było przedmiotem umowy, na jaki zakres czynności umawiały się strony podczas jej zawierania. Naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowiło okoliczności, która uzasadniałaby zmianę bądź uchylenie zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniami skarżących.

Odnośnie oceny zeznań D. S. Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy uznał je za wiarygodne i oparł się na nich przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, czemu dał wyraz na stronie 2 uzasadnienia (k. 167). Dokonał jednak na ich podstawie odmiennej od skarżącego oceny stosunku prawnego łączącego płatników z ubezpieczonym. Przy czym sąd drugiej instancji ocenę tę podziela, nie znajdując podstaw do czynienia zarzutów, co do niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację A. i G. W. wspólników spółki cywilnej (...) w S. jako bezzasadną (pkt 2).

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przyjmując, że organ rentowy jest stroną wygrywającą. Ponieważ apelację wniesiono od części wyroku dotyczącej jednej decyzji, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, zasądzeniu podlegała kwota 120,00 zł (pkt 3 wyroku).

Ponadto Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie przepisu art. 350 § 1 k.p.c. sprostowania w komparycji wyroku Sądu Okręgowego omyłkowego oznaczenia odwołującego: „A. W., G. W.” na prawidłowe: „ (...) spółka cywilna A. W., G. W.” (pkt 1 wyroku).